



# The Holy See

---

## PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

do uczestników Sesji Plenarnej  
Międzynarodowej Komisji Teologicznej

28 listopada 2024 r.

[\[Multimedia\]](#)

---

*Eminencjo, drodzy Bracia i Siostry!*

Zbliżamy się już do otwarcia Drzwi Świętych Jubileuszu a niedawno zakończyliśmy XVI Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów. Rozpoczynając od tych dwóch wydarzeń chciałbym skierować do was dwie refleksje: pierwszą z nich jest *ponowne postawienie Chrystusa w centrum*, a drugą *rozwijanie teologii synodalności*.

*Ponowne postawienie Chrystusa w centrum*. Jubileusz zaprasza nas do ponownego odkrycia oblicza Chrystusa i do ponownego skoncentrowania się na Nim. A podczas tego Roku Świętego będziemy mieli również okazję obchodzić 1700. rocznicę pierwszego wielkiego Soboru Powszechnego, Soboru Nicejskiego. Myślę pojechać tam, [gdzie się odbył]. Stanowi on kamień milowy w podążaniu Kościoła, a także całej ludzkości, ponieważ wiara w Jezusa, Syna Bożego, który przyjął ciało dla nas i dla naszego zbawienia, została sformułowana i wyznana jako światło, które rozjaśnia sens rzeczywistości i przeznaczenie całej historii. W ten sposób Kościół odpowiedział na wezwanie Apostoła Piotra: „Chrystusa Pana czcijcie w waszych sercach jako świętego i bądźcie zawsze gotowi odpowiedzieć każdemu, kto zażąda uzasadnienia waszej nadziei” (1 P 3, 15).

Tę zachętę, skierowaną do wszystkich chrześcijan, można w szczególny sposób zastosować do posługi, do której wypełniania powołani są teologowie, jako posługi Ludowi Bożemu: do przyczyniania się do spotkania z Chrystusem, do pogłębiania znaczenia Jego misterium, abyśmy

mogli lepiej zrozumieć, „Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę” (Ef 3, 18-19).

Sobór Nicejski, stwierdzając, że Syn jest współistotny Ojcu, wskazuje na coś istotnego: w Jezusie możemy poznać oblicze Boga, a jednocześnie, także oblicze człowieka, odkrywając, że jesteśmy synami w Synu i braćmi między sobą. Braterstwo, które zakorzenione jest w Chrystusie staje się dla nas podstawowym zadaniem etycznym. Ważne jest zatem, że poświęciliście znaczną część tego Zgromadzenia Plenarnego na pracę nad dokumentem, który stara się wyjaśnić aktualne znaczenie wiary wyznanej w Nicei. Taki dokument, będzie mógł być cenny w czasie Roku Jubileuszowego, aby ożywić i pogłębić wiarę wierzących, a także, wychodząc od postaci Jezusa, zaoferować punkty wyjścia i refleksje przydatne dla nowego paradygmatu kulturowego i społecznego, inspirowanego właśnie człowieczeństwem Chrystusa.

Dziś bowiem, w świecie złożonym i często spolaryzowanym, tragicznie naznaczonym konfliktami i przemocą, miłość Boga, która ukazuje się w Chrystusie i jest nam dana w Duchu Świętym, staje się apelem skierowanym do wszystkich, abyśmy nauczyli się podążać w braterstwie i byli wprowadzającymi sprawiedliwość i pokój. Tylko w ten sposób możemy siać ziarna nadziei wszędzie tam, gdzie żyjemy.

Ponowne postawienie Chrystusa w centrum oznacza rozpalenie na nowo tej nadziei, a teologia jest powołana, aby to czynić w poprzez nieustanną i mądrą pracę, w dialogu ze wszystkimi innymi dziedzinami wiedzy.

I przechodzimy do drugiego punktu refleksji: *rozwijania teologii synodalności*. Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów poświęciło jeden punkt Dokumentu Końcowego zadaniu teologii, w kontekście „charyzmatów, powołań i posług dla misji”, i sformułowało następujące życzenie: „Zgromadzenie zachęca instytucje teologiczne do kontynuowania badań mających na celu wyjaśnienie i pogłębienie znaczenia synodalności” (n. 67). Taka była wizja św. Pawła VI pod koniec Soboru, kiedy utworzył Sekretariat Synodu Biskupów. W ciągu prawie 60 lat, ta teologia synodalna rozwijała się, stopniowo, i dziś możemy powiedzieć, że jest dojrzała. A dzisiaj nie możemy myśleć o duszpasterstwie bez tego wymiaru synodalności.

Dlatego, wraz z zachętą do postawienia Chrystusa w centrum, chciałbym zachęcić was również do uwzględniania wymiaru eklezjologicznego, aby lepiej rozwijać misyjny cel synodalności i udział całego Ludu Bożego, z jego różnorodnością kultur i tradycji. Powiedziałbym, że nadeszła pora, aby uczynić odważny krok: rozwinąć teologię synodalności, refleksję teologiczną, która pomagałaby, pobudzała, towarzyszyła procesowi synodalnemu, dla nowego etapu misyjnego, bardziej kreatywnego i śmiałego, która byłaby inspirowana *kerygmą* i angażowałaby wszystkich członków Kościoła.

Kończę życzeniem: byście byli podobni do Apostoła Jana, który, w swojej zażyłości umiłowanego

uczni, złożył głowę na sercu Jezusa (por. *J* 13, 25). Jak przypomniałem w encyklice *Dilexit nos*, „Najświętsze Serce Jezusa jest zasadą jednoczącą rzeczywistość, ponieważ «Chrystus jest sercem świata; Jego Pascha śmierci i zmartwychwstania stanowi centrum historii, która dzięki Niemu jest historią zbawienia»” (n. 31). Pozostając niejako opartą na Sercu Pana, wasza teologia będzie czerpać ze źródła i przynosić owoce w Kościele i w świecie!

A fundamentalną sprawą dla owocnego uprawiania teologii jest to, by nie tracić poczucia humoru, [o to] proszę! To bardzo pomaga. Duch Święty jest kimś, kto pomaga nam w tym wymiarze radości i humoru.

Siostry i bracia, dziękuję wam za waszą posługę. Towarzyszę wam moim błogosławieństwem. I proszę was, abyście się za mnie modlili. Za, a nie przeciwko! Dziękuję.